

Sygn. akt VII U 759/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Stachurska

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Nalewczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 października 2016 r. w Warszawie

sprawy K. S. i W. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania K. S. i W. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.

z dnia 16 marca 2016 r. znak: (...)

- zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, że W. Z. jako pracownik u płatnika składek K. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 09 listopada 2015 r. do dnia 11 grudnia 2015 r.

UZASADNIENIE

K. S. i W. Z. w dniu 15 kwietnia 2016r. złożyli do Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W., odwołanie od decyzji z dnia 16 marca 2016r., nr (...), stwierdzającej, że W. Z. jako pracownik u płatnika składek K. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 9 listopada 2015r. do dnia 11 grudnia 2015r.

Ubezpieczony i płatnik składek zaskarżonej decyzji zarzucili:

1. naruszenie dyspozycji art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy w chwili zawarcia umowy o pracę ubezpieczony W. Z. spełniał wszystkie przesłanki do objęcia ubezpieczeniem społecznym: emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym;
2. wadliwą wykładnię art. 58 § 2 k.c. i art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy wyraźnie wskazuje, że umowa o pracę miała charakter realny i tym samym uprawniający do objęcia pracownika obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym i chorobowym od chwili nawiązania stosunku pracy u płatnika składek;

3. naruszenie art. 22 k.p. poprzez uznanie, że pomiędzy W. Z. i K. S. nie występowały jakiegokolwiek elementy charakterystyczne dla stosunku pracy.

Wskazując na wymienione zarzuty odwołujący wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie W. Z. prawa do podlegania ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 9 listopada 2015r. do dnia 11 grudnia 2015r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek K. S..

W uzasadnieniu odwołania od decyzji W. Z. i K. S. wskazali, że uznanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawartej przez strony stosunku pracy umowy o pracę za nieważną jest nieuzasadnione, nie ma podstaw w podanym przez organ rentowy uzasadnieniu, a tym samym jest niezgodne z prawem, niesprawiedliwe i krzywdzące. Zakład w sposób przekonujący nie podważył przesłanek, które zgodnie z art. 22 k.p. definiują stosunek pracy. Nadto, dowody przedstawione przez ubezpieczonego i płatnika składek w toku postępowania wyjaśniającego świadczą, że zarówno pod względem formalnym, jak i faktycznym praca była wykonywana.

Płatnik składek prowadzi działalność gospodarczą nieprzerwanie od 1997r. i w ramach tej działalności administruje sieciami komputerowymi firm, świadczy pomoc dla użytkowników sieci, dba o aktualizację oprogramowania w komputerach oraz o ich poprawne działanie, a także sprawują opiekę nad prawidłowym działaniem urządzeń IT. Obowiązki te realizuje osobiście poprzez telefon, internet oraz poprzez cotygodniowe wizyty w siedzibie klienta. Drugą częścią firmy jest sklep internetowy, w którym codzienne zadania wiążą się z obsługą zamówień, zamawianiem towaru do sklepu i przygotowaniem opisów i zdjęć produktów do sprzedaży w sklepie. Do pomocy przy obsłudze tego sklepu zatrudnione są osoby zatrudnione na umowę zlecenie, które pakują paczki dla klientów. Aby przygotować się do sezonu karnawałowego konieczne było wykonanie zdjęć i opisów nowych produktów, bo bez tego nie byłoby sprzedaży w sklepie internetowym. W październiku i listopadzie 2015 roku wzrosła liczba zamówień do średnio 90 dziennie, podczas gdy w okresie lipiec – wrzesień było ich około 36 dziennie. Wzrost zamówień o 150% spowodował konieczność zatrudnienia osoby, która wykona prace przygotowawcze do zbliżającego się sezonu karnawałowego. W. Z. studiował poligrafię i przez rok pracował dla Wydawnictwa (...). Te okoliczności oraz rzeczowa rozmowa wstępna przemawiały za jego kandydaturą. Do zadań W. Z. należało przygotowanie zdjęć i opisów nowych produktów oraz wykonanie banerów reklamowych dla sklepu internetowego z powierzonych mu materiałów. Powyższe z natury nie daje efektów mogących mieć postać fizyczną.

Kwestionując stanowisko organu rentowego odwołujący zacytowali szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych dotyczących m.in. nieważności oświadczeń woli stron stosunku pracy. Powołali się również na te orzeczenia, które dotyczą rozkładu ciężaru dowodu i w oparciu o nie wskazywali, że kwestionując obowiązek ubezpieczenia wynikający z zapisu ustawowego, organ rentowy musi wykazać takie okoliczności i dowody, które uzasadniałyby twierdzenie, że obowiązek ubezpieczenia faktycznie nie istnieje (odwołanie z dnia 12 kwietnia 2016r., k. 2 – 6 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy podniósł, że ze złożonych dokumentów ubezpieczeniowych wynika, że W. Z. od dnia 9 listopada 2015r. do dnia 11 grudnia 2015r. został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego przez płatnika składek K. S. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku specjalisty ds. reklamy. W złożonych dokumentach rozliczeniowych ((...)) zostały zadeklarowane następujące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: za listopad 2015r. – 0,00 zł i za grudzień 2015r. – 3.170,24 zł. Po ustaniu zatrudnienia ubezpieczony wystąpił o wypłatę zasiłku chorobowego.

Organ rentowy w związku z powyższym wszczął postępowanie wyjaśniające, ale w jego toku strony nie przedstawiły dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie zatrudnienia w ramach stosunku pracy oraz nie wskazały osób,

które mogłyby potwierdzić świadczenie pracy przez ubezpieczonego. Nadto, w miejsce ubezpieczonego nie została zatrudniona osoba, która przejęłaby jego obowiązki.

W tak ustalonym stanie faktycznym Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał w dniu 16 marca 2016r. decyzję, w której stwierdził, że W. Z. jako pracownik u płatnika składek K. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 9 listopada 2015r. do dnia 11 grudnia 2015r.

Organ rentowy ocenił, że umowa o pracę pomiędzy ubezpieczonym i płatnikiem składek została zawarta wyłącznie w celu uzyskania świadczeń pieniężnych i ochrony ubezpieczeniowej, jaką przepisy o ubezpieczeniach społecznych zapewniają osobie wykonującej pracę na podstawie umowy o pracę. Tym samym taką umowę należy uznać za nieważną jako zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) lub obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) bądź też jako czynność sprzeczną z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) (odpowiedź ZUS na odwołanie z dnia 16 maja 2016r., k. 12-14 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. Z. ukończył liceum ekonomiczne, a potem studiował na Politechnice (...) – specjalność poligrafia, z tym że studiów nie ukończył. W późniejszym okresie zrobił kurs masażysty oraz uzyskał uprawnienia do kierowania zawodowo autokarami. Od roku 1999 był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych w różnych okresach jako: pracownik, osoba bezrobotna oraz osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą (dane o zgłoszeniach ubezpieczonego, nieoznaczona karta a.r., kwestionariusz osobowy, akta osobowe W. Z.). Prace wykonywał przez kilka lat w drukarni, przez około rok pracował w wydawnictwie, a także na lotnisku. Działalność gospodarczą, która polega na wypożyczaniu kajaków, zawiesił. W związku z tym podejmował się prac dorywczych o różnym charakterze. Jego sytuacja finansowa jest trudna. Obecnie ubezpieczony zamieszkuje poza W., co ograniczyło jego możliwości zarobkowania. Ponadto, płaci alimenty i ma na utrzymaniu troje dzieci (zeznania K. S., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s. ()).

K. S. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) K. S. z siedzibą przy ul. (...) w W. (NIP: (...), REGON: (...)) działa na rynku od kilkunastu lat i zajmuje się usługami informatycznymi, które świadczy samodzielnie. Ponadto, od około 5-6 lat wraz z żoną prowadzi również sklep internetowy, w którym sprzedaje akcesoria urodzinowe i karnawałowe. Działalność sklepu przynosi największe dochody w okresie sezonu, który w tej branży zaczyna się po wakacjach, a kończy się około stycznia – lutego. W tym czasie ilość pracy i liczba zamówień są najwyższe. Od strony informatycznej obsługą sklepu zajmuje się K. S., a do pakowania paczek zatrudnia osoby na podstawie umów zlecenia. W przeszłości zatrudniał również osoby na podstawie umów o dzieło, które dokonywały opisu produktów, wykonywały zdjęcia i umieszczały je na serwerze (zeznania K. S., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s.). W 2015r. przychód K. S. z działalności gospodarczej wyniósł 1.192.373,59 zł, koszty uzyskania przychodu – 920.010,01 zł, zaś dochód – 272.363,58 zł (PIT-36 – zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2015, k. 27-29 a.s., PIT/B za 2015 rok, k. 30, PIT/) – informacja o doliczeniach od dochodu (przychodu) i od podatku w roku podatkowym 2015, k. 31 -32 a.s.).

W lipcu 2015r. w sklepie internetowym prowadzonym przez K. S. zostało dokonanych łącznie 1120 transakcji sprzedaży (113 faktur i 1007 paragonów), w sierpniu 2015r. – 1061 (73 faktury i 988 paragonów), we wrześniu 2015r. – 1240 (94 faktury i 1146 paragonów), w październiku 2015r. – 1900 (158 faktur i 1742 paragony), w listopadzie 2015r. – 1835 (162 faktury i 1673 paragony) oraz w grudniu 2015r. – 1968 (144 faktury i 1824 paragony) (rejestr sprzedaży za okres lipiec – grudzień 2015r., k. 11 a.s.).

Z uwagi na wzrost zamówień w sklepie internetowym i większą ilość pracy oraz konieczność przygotowania asortymentu na zbliżający się sezon karnawałowy, K. S. metodą „szepowaną” poszukiwał osoby, która wykonałaby zdjęcia i opisy nowych produktów (zeznania K. S., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s.).

Partnerka W. Z., która jest krawcową żony K. S., przekazała W. Z. informację o pracy, jaką oferuje K. S.. Doszło więc do nawiązania kontaktu i rozmowy między ubezpieczonym i płatnikiem składek, podczas której okazało się, że W. Z. spełnia oczekiwania K. S.. Nie wiązały się one z koniecznością posiadania szczególnych kwalifikacji. Do wykonywania pracy oferowanej przez płatnika składek konieczna była umiejętność robienia zdjęć, posiadanie aparatu, a także znajomość internetu i programu P.. Ubezpieczony te kryteria spełniał, dlatego W. Z. zaoferował mu zatrudnienie. Chciał, by ubezpieczony świadczył pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, ale ubezpieczonemu zależało na zawarciu umowy o pracę. Wynikało to z tego, że miał mieć w przyszłości przeprowadzoną operację polegającą na usunięciu kręgow z odcinka szyjnego kręgosłupa i chciał mieć zabezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy. O planowanej operacji nie informował jednak K. S., gdyż obawiał się, że do zawarcia umowy o pracę nie dojdzie (zeznania K. S. oraz W. Z., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s.).

K. S. wyraził zgodę na zawarcie z ubezpieczonym umowy o pracę. Wysokość wynagrodzenia została ustalona w drodze negocjacji i dla płatnika składek była korzystana, bo niższa niż w przypadku osób, które wcześniej realizowały takie prace (zeznania K. S. oraz W. Z., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s.).

Ubezpieczony w dniu 9 listopada 2015r. został poddany badaniu przez lekarza medycyny pracy, który potwierdził jego zdolność do pracy na stanowisku specjalisty ds. reklamy (zaświadczenie lekarskie z dnia 9 listopada 2015r., akta osobowe W. Z.). W tej samej dacie, tj. 9 listopada 2015r., strony zawarły umowę o pracę na okres próbny od dnia 9 listopada 2015r. do dnia 9 lutego 2016r. Na jej podstawie ubezpieczonemu została powierzona praca specjalisty ds. reklamy w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem w kwocie 2.735 zł. Jako miejsce wykonywania pracy strony oznaczyły w umowie o pracę adres zameldowania ubezpieczonego (umowa o pracę z dnia 9 listopada 2015r., akta osobowe W. Z.).

W dniu 9 listopada 2015r. W. Z. został poddany szkoleniu wstępnemu w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp, akta osobowe W. Z.).

K. S. zgłosił W. Z. do ubezpieczeń społecznych (zgłoszenie do ubezpieczeń, akta osobowe W. Z.).

Realizując umowę o pracę W. Z. 2-3 razy w tygodniu pobierał z magazynu firmy K. S. przygotowany wcześniej towar, z którym jechał do swego ówczesnego miejsca zamieszkania pod W.. W domu rozpakowywał towar, przygotowywał sprzęt do robienia zdjęć i fotografował przekazane przez pracodawcę produkty. Następnie dokonywał obróbki zdjęć i przygotowywał opis produktu. Później opis i zdjęcie zamieszczał na serwerze. Wskazane czynności, w zależności od produktu, zajmowały różną ilość czasu. W przypadku, np. strojów, gdzie zachodziła konieczność umieszczenia w opisie wymiarów, ubezpieczony poświęcał więcej czasu na wykonanie powierzonej mu pracy (zeznania K. S. oraz W. Z., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s., lista nowoprowadzonych produktów, k. 8 – 10 a.s.).

Czas pracy ubezpieczonego ustalony z pracodawcą miał wynosić 8 godzin na dobę i 40 godzin tygodniowo, przy czym pracodawca nie wyznaczał ubezpieczonemu godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy. Ubezpieczony w związku z ustaleniami z K. S. pilnował wypracowywania ustalonego tygodniowego limitu. Zdarzało się, że jednego dnia pracował krócej, a innego dłużej. Pracodawca kontrolował czas pracy ubezpieczonego sprawdzając liczbę produktów opisanych i umieszczonych na serwerze przez W. Z.. Wiedząc ile czasu mogły zająć ubezpieczonemu prace przy jednym produkcie, wiedział ile godzin wypracowywał ubezpieczony (zeznania K. S. oraz W. Z., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s.).

K. S. kontrolował pracę W. Z.. Każdorazowo, gdy ubezpieczony sfotografował i opisał produkt, a potem umieścił go na serwerze, płatnik składek sprawdzał jakość zdjęć i opisów. Jeśli nie były takie, jak oczekiwał, polecał ubezpieczonemu poprawki. Zdarzało się, że wtedy, gdy były one drobne, wykonywał jej sam (zeznania K. S. oraz W. Z., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s.).

Za wykonaną pracę W. Z. przelewem wypłacił ubezpieczonemu: w dniu 2 grudnia 2015r. wynagrodzenie za listopad 2015r. w kwocie 1.517,96 zł, zaś w dniu 14 grudnia 2015r. wynagrodzenie za grudzień 2015r. w wysokości 779,56 zł (potwierdzenia wykonania przelewów, nieoznaczone karty a.r.).

Od dnia 11 grudnia 2015r. W. Z. był niezdolny do pracy. W dniu 12 grudnia 2015r. przeprowadzono u niego operację i przez 5 dni przebywał w szpitalu. Wychodząc ze szpitala otrzymał zwolnienie lekarskie na okres od 11 grudnia 2015. do 10 czerwca 2016r. (zaświadczenie lekarskie z dnia 15 grudnia 2015r., nieoznaczona karta a.r. oraz akta osobowe W. Z., zeznania K. S. oraz W. Z., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s.).

W związku z niezdolnością do pracy W. Z., który chciał zachować się właściwie wobec pracodawcy, złożył w dniu 11 grudnia 2015r. podanie o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron (zeznania K. S. oraz W. Z., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s., podanie z dnia 11 grudnia 2015r., akta osobowe W. Z.). W związku z tym stosunek pracy łączący płatnika składek i ubezpieczonego zakończył się z dniem 11 grudnia 2015r. (świadcstwo pracy z dnia 14 grudnia 2015r., akta osobowe W. Z., wyrejestrowanie z ubezpieczeń, akta osobowe W. Z.).

Po zakończeniu stosunku pracy z ubezpieczonym K. S. nie miał już czasu na poszukiwanie nowej osoby do pracy. Z uwagi na to, że W. Z. dużą część produktów już opisał i sfotografował, płatnik składek pozostałą część pracy wykonał samodzielnie i dopiero jesienią 2016r. wraz z nastaniem kolejnego sezonu związanego z większą sprzedażą i ilością pracy, zaczął poszukiwać kogoś kto wykona te czynności (zeznania K. S., e-protokół – płyta CD, k. 57 a.s., protokół pisemny rozprawy z dnia 5 października 2016r., k. 53 – 56 a.s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W., do którego płatnik składek skierował zaświadczenie płatnika składek oraz zaświadczenie lekarskie W. Z., wszczął postępowanie wyjaśniające, o czym zawiadomił K. S. i W. Z. (zawiadomienia z dnia 19 stycznia 2016r., nienumerowane karty a.r., zaświadczenie płatnika składek, nienumerowane karty a.r.).

W. Z. i K. S. złożyli pisemne wyjaśnienia i przekazali organowi rentowemu dokumenty kadrowe i potwierdzenie przelewu wynagrodzeń (pisemne wyjaśnienia W. Z. i K. S. wraz z załącznikami, nienumerowane karty a.r.). Zakład Ubezpieczeń Społecznych w toku postępowania, jakie prowadził, wyjaśniał również, czy płatnik składek ma zaległości wobec Zakładu. Na koncie płatnika została ujawniona nadpłata (korespondencja mailowa, nienumerowane karty a.r.).

W oparciu o poczynione ustalenia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W., na podstawie art. 83 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust.1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013r., poz. 1442 z późn. zm.) w związku z art. 58 § 2 i art. 83 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121) oraz art. 22 § 1 i art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r., poz. 1502), wydał w dniu 16 marca 2016r. decyzję nr (...), w której stwierdził, że W. Z. jako pracownik u płatnika składek K. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 9 listopada 2015r. do dnia 11 grudnia 2015r. (decyzja ZUS z dnia 16 marca 2016r., nr (...), nienumerowane karty a.r.). Ubezpieczony W. Z. i płatnik składek K. S. odwołali się od powyższej decyzji (odwołanie z dnia 12 kwietnia 2016r., k. 2-6 a.s.).

Wskazany stan faktyczny, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów oraz w oparciu o zeznania złożone przez odwołujących: W. Z. i K. S..

Dowody z dokumentów zostały ocenione jako wiarygodne, gdyż korespondowały ze sobą oraz z osobowymi źródłami dowodowymi i tworzyły spójny stan faktyczny. Co istotne, strony, w tym organ rentowy, nie kwestionowały ich autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a zatem okoliczności wynikające z tych dokumentów, Sąd uwzględnił ustalając stan faktyczny.

Sąd Okręgowy dał również wiarę zeznaniom stron. Ubezpieczony i płatnik składek odnieśli się w sposób szczegółowy do okoliczności związanych z: zatrudnieniem W. Z., zakresem jego obowiązków, realizacją powierzonych mu zadań, czasem pracy, sposobem wynagradzania, czy też podporządkowaniem pracowniczym. Ich zeznania były spójne, szczerze oraz zgodne z tym, co wynika ze złożonych dokumentów. Co istotne, Sąd nie stwierdził w tym, na co wskazywali ubezpieczony i płatnik składek, żadnych rozbieżności i nieścisłości. Wobec tego brak było podstaw do kwestionowania zeznań stron.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie W. Z. i K. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 16 marca 2016r., nr (...), jako zasadne zasługiwało na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszym postępowaniu było to, czy K. S. od dnia 9 listopada 2015r. do dnia 11 grudnia 2015r. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek K. S.. Aby tę kwestię rozstrzygnąć należy dokonać szczegółowej wykładni przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r. poz. 1442 ze zm.) Art. 6 ust. 1 pkt 1 tejsze ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów. W myśl art. 13 pkt 1 ustawy następuje to od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. O tym jednak, czy dany stosunek prawny łączący dwa podmioty może być uznany za stosunek pracy, rozstrzygają przepisy prawa pracy.

Stosownie do treści definicji zawartej w art. 2 k.p. pracownikiem jest osoba zatrudniona między innymi na podstawie umowy o pracę. Użyty w powyższym przepisie zwrot „zatrudniona” oznacza istnienie między pracownikiem a pracodawcą szczególnej więzi prawnej o charakterze zobowiązaniowym, tj. stosunku pracy. Istotą tegoż stosunku jest – w świetle art. 22 § 1 k.p. – uzewnętrznienie woli umawiających się stron, z których jedna deklaruje chęć wykonywania pracy określonego rodzaju w warunkach podporządkowania pracodawcy, natomiast druga – stworzenia stanowiska pracy i zapewnienia świadczenia pracy za wynagrodzeniem. Celem i zamiarem stron umowy o pracę winna być każdorazowo faktyczna realizacja treści stosunku pracy, przy czym oba te elementy wyznaczają: ze strony pracodawcy – realna potrzeba ekonomiczna i umiejętności pracownika, zaś ze strony pracownika – ekwiwalentność wynagrodzenia uzyskanego za pracę.

Dla stwierdzenia, czy zaistniały podstawy do objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniem społecznym, w świetle powołanych przepisów, wymagane jest ustalenie, czy zatrudnienie miało charakter rzeczywisty i polegało na wykonywaniu pracy określonego rodzaju, na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, czyli w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy wskazywał, że brak jest dowodów potwierdzających faktyczne świadczenie pracy przez W. Z., a zawarta umowa jest nieważna, gdyż została zawarta dla pozorów lub obejścia ustawy, bądź też jako czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Z takim twierdzeniem organu rentowego Sąd nie zgodził się. Przy tym wskazać należy, że organ rentowy nie zajął jednoznacznego stanowiska co do tego, który z przepisów wymienionych w zaskarżonej decyzji i wskazywanych w odpowiedzi na odwołanie, stanowi podstawę nieważności zawartej przez odwołujących umowy o pracę. Stanowisko organu rentowego odwołuje się do wszystkich możliwych przepisów prawa, które mogłyby stanowić podstawę takiego stwierdzenia, podczas gdy – jak wynika z orzecznictwa (m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2013r., III AUa 1253/12, Lex nr 1315671; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013r., I UK 649/12, Lex nr 1380863) - art. 83 k.c. i art. 58 § 1 k.c. stanowią odrębne, samodzielne i wykluczające się wzajemnie podstawy nieważności czynności prawnej. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c.

Pomimo braku jednoznacznego stanowiska organu rentowego, Sąd nie będąc związany podstawą prawną wskazaną w zaskarżonej decyzji, badał, czy umowa zawarta przez odwołujących może być uznana za nieważną zgodnie z przepisami art. 83 k.c. bądź art. 58 k.c.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność umowy wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych przy jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Należy odróżnić przy tym nieważność spowodowaną pozornością czynności prawnej od nieważności czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez ustawę zakazane. Pojęcie obejścia prawa i pozorności są sobie znaczeniowo bliskie i niejednokrotnie pokrywają się. Ustalenie, czy umowa zmierza do obejścia prawa, czy jest pozorna wymaga poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności jej zawarcia, celu jaki strony zamierzały osiągnąć, charakteru wykonywanej pracy i zachowania koniecznego elementu stosunku pracy, jakim jest wykonywanie pracy podporządkowanej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 18/95, poz. 227, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997r., I PKN 276/97, OSNAPiUS13/98, poz. 397). Czynność prawna może być również sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, przez które rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie ocenne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. Zasady te obejmują nie tylko reguły moralne, lecz także obyczajowe (por. np. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 240 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2008, s. 327).

W rozważanym przypadku wszystkie elementy konieczne dla zaistnienia pomiędzy stronami stosunku pracy, wystąpiły. Wbrew stanowisku organu rentowego, zarówno postępowanie wyjaśniające prowadzone przez organ rentowy, jak i postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd, potwierdziły wykonywanie pracy przez W. Z.. Dowodem wskazującym na taki fakt są dokumenty, pisemne wyjaśnienia złożone przed organem rentowym oraz zeznania stron, które potwierdzają, że W. Z. wykonywał zadania jakie zostały przyporządkowane do powierzonego mu stanowiska pracy, m.in. pobierał towary z magazynu płatnika składek, wykonał zdjęcia produktów i ich obróbkę, opisy produktów, a także umieszczał je na serwerze.

Organ rentowy akcentował w zaskarżonej decyzji i w odpowiedzi na odwołanie brak dowodów potwierdzających świadczenie pracy przez ubezpieczonego. Świadczy to o tym, że zdawał się oczekiwać przedstawienia materialnych, namacalnych wytworów pracy. Tymczasem, jeśli chodzi o materiały dowody pracy W. Z., to podkreślić należy, że każdy rodzaj pracy jest inny i inne są również formy, w jakich pracownik realizuje zadania powierzone przez pracodawcę. W związku z tym w przypadku pewnych rodzajów prac, istnieją namacalne dowody świadczonej pracy (np. towary wyprodukowane przez pracownika, czy dokumenty przez niego stworzone). Są jednak takie rodzaje prac, kiedy przedstawienie wytworu procesu pracy albo zidentyfikowanie, że dany wytwór pochodzi od konkretnej osoby, nie jest możliwe, bo specyfika pracy niektórych pracowników nie wiąże się z tworzeniem tego co namacalne i trwałe albo też wytwór pracy nie może być zidentyfikowany, jeśli chodzi o osobę twórcy, autora, wytwarzającego itp. Przykładem mogą być osoby pracujące np. w branży IT. Praca takich osób wiąże się z wytworem czy stworzeniem pewnego stanu, ale nie jest on na tyle trwały, nieodwracalny bądź poddający się identyfikacji, jeśli chodzi o osobę twórcy, by – tak, jak oczekuje organ rentowy – przedstawić go w formie dokumentu czy też w innej namacalnej postaci. Bywa, że tego rodzaju pracę mogą potwierdzić inne osoby, o ile były świadkami jej wykonywania. Nie zawsze jednak istnieje taka możliwość, zdarzają się bowiem sytuacje, gdy praca jest wykonywana w takim miejscu (np. w domu), u takiego pracodawcy, który nie ma rozbudowanego przedsiębiorstwa i osób zatrudnionych albo w takich warunkach, że jej potwierdzenie przez inne osoby nie jest możliwe. W rozważanym przypadku, z uwagi na specyfikę prac realizowanych przez W. Z. oraz rodzaj działalności prowadzonej przez płatnika składek – głównie samodzielnie – taka właśnie sytuacja miała miejsce. Z uwagi na to, że ubezpieczony pracował w domu, nie miał potrzeby współpracy z klientami czy innymi osobami pracującymi dla pracodawcy, a efekty jego pracy przybierały postać oferty produktów umieszczanych

na serwerze, to nie ma takich dowodów, które można byłoby przedstawić organowi rentowemu jako wytwór pracy ubezpieczonego. Ponadto, brak jest osób mogących potwierdzić pracę ubezpieczonego. To jednak nie oznacza, że praca w jego przypadku nie była realizowana. W rozpatrywanej sprawie taki wniosek wyprowadzony przez organ rentowy skutkujący wykluczeniem z ubezpieczeń społecznych, wynikał z pobieżnej analizy materiału, domniemań i powiązania jedynie dwóch faktów – zawarcia umowy o pracę i niezdolności pracownika do pracy. Organ rentowy pominął natomiast wskazane wyżej okoliczności, a także wypełnienie przez strony stosunku pracy wszystkich formalności, jakie wiążą się z zawarciem umowy o pracę. Przede wszystkim pracownik przed podjęciem pracy został poddany badaniom przez lekarza medycyny pracy, a także został przeszkolony w zakresie bhp. Nadto, należne mu wynagrodzenie zostało wypłacone i to w formie pozwalającej na stwierdzenie, że ta wypłata była rzeczywista. Dodatkową okolicznością, którą należało uwzględnić było także i to, że W. Z. był osobą przygotowaną i kompetentną do wykonania pracy powierzonej przez pracodawcę. Praca ta nie wymagała szczególnych umiejętności, a te, które były konieczne - a więc obsługa aparatu, P., internetu - ubezpieczony posiadał. O zasadności wyboru ubezpieczonego przez pracodawcę świadczy również to, że ubezpieczony posiada niepełne wykształcenie przydane w wykonywanej pracy (nieukończone studia poligraficzne) oraz pracował w przeszłości m.in. w wydawnictwie i poligrafii.

W ocenie Sądu Okręgowego, została wykazana również racjonalność i ekonomiczna potrzeba zatrudnienia W. Z. przez K. S. na stanowisku wskazanym w umowie o pracę. Wynikała ona z rzeczywistego, a nie pozornego, wzrostu sprzedaży w sklepie internetowym od września, a także wiązała się ze zbliżającym się sezonem karnawałowym i większą, wzbogaconą listą produktów, o które płatnik składek musiał poszerzyć ofertę swego sklepu. Dokonanie tego, biorąc pod uwagę rozmiary sprzedaży oraz inny dodatkowy profil działalności płatnika składek, było pracochłonne i obciążające. Z tego względu płatnik składek zdecydował się na zatrudnienie osoby, która te czynności zrealizuje. Tego rodzaju sytuacja zatrudniania osób przejściowo do tego rodzaju prac miała zresztą miejsce już wcześniej. K. S. w przeszłości powierzał tego rodzaju prace innym osobom i tak też uczynił jesienią roku 2015, przed zbliżającym się sezonem karnawałowym. Zawarł umowę o pracę z ubezpieczonym, który realizował powierzone mu obowiązki pracownicze. Przed zatrudnieniem ubezpieczonego dopełnił wszelkich formalności, m.in. dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych w terminie oraz wypłacał ubezpieczonemu wynagrodzenie w ustalonych terminach – nie gotówką – ale na rachunek bankowy.

O braku pozorności zawartej w dniu 9 listopada 2015r. umowy świadczy również okoliczność, że kondycja finansowa płatnika składek pozwalała na zatrudnienie pracownika. W 2015r. K. S. osiągnął przychód w wysokości 1.192.373,59 zł oraz dochód w wysokości 272.363,58 zł, miał zatem środki na poniesienie dodatkowych kosztów związanych z zatrudnieniem pracownika. W tym miejscu należy także zaakcentować, że to zatrudnienie miało charakter krótkotrwały i nastąpiło na próbę. Płatnik składek działał zatem racjonalnie, zgodnie z potrzebami, w sposób jaki często stosują pracodawcy, którzy najpierw na okres próbny, krótki powierzają zadania pracownikowi, a ewentualnie dopiero potem nawiązują stosunek pracy o większej trwałości.

Kolejną okolicznością, na którą należy zwrócić uwagę jest to, że o pracowniczym charakterze zatrudnienia nie decyduje sam rodzaj pracy czy umowy, ale wykonywanie jej

w warunkach podporządkowania pracodawcy. Jak jednak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 13 kwietnia 2016r. „ Właściwość ta nie została zdefiniowana. Powszechnie przyjmuje się, że obejmuje ona polecenia i sferę organizacyjną. Pojęcie kierownictwa pracodawcy, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p., nie ma jednowymiarowego kształtu. Dostrzegalna jest tendencja do "rozluźnienia" tego rygoru w stosunku do poszczególnych grup pracowniczych albo z uwagi na rodzaj wykonywanej pracy. Podporządkowanie pracownika (art. 22 § 1 k.p.) może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody, zwłaszcza gdy wykonuje zawód twórczy. Pojęcie podporządkowania pracownika pracodawcy ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy nawet w technicznym zakresie działania, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne polegające na wyznaczaniu pracownikowi przez pracodawcę zadań bez ingerowania w sposób wykonywania tych zadań. Oprócz zawodów twórczych do grupy pracowników, wobec których może mieć zastosowanie "podporządkowanie

autonomiczne" należy zaliczyć osoby zajmujące kierownicze stanowiska u pracodawcy, czy wręcz zarządzające zakładem pracy lub jego częścią. Osoby te mogą być zatrudniane na podstawie umowy o pracę, przy czym wykonywanie pracy podporządkowanej ma cechy specyficzne, odmienne od "zwykłego" stosunku pracy. Podobnie rzecz się ma w przypadku osób zatrudnionych w zadaniowym czasie pracy, telepracowników, czy pracowników mobilnych. Permanentne wydawanie poleceń tym grupom zatrudnionych jest iluzoryczne. W tych warunkach kwalifikowanie rodzaju umowy w odniesieniu do klasycznego modelu podporządkowania pracowniczego jawi się jako archetyp. Nie można jednak pominąć, że podległość pracownika w warunkach podporządkowania autonomicznego przejawia się w konieczności respektowania wyznaczonych zasad organizacji i funkcjonowania zakładu pracy oraz ponoszenia przez pracownika odpowiedzialności za samodzielnie podejmowane decyzje według zaostrzonych reguł." (II PK 81/15).

W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości, że W. Z. był podporządkowany pracodawcy. Wykonywał pracę w miejscu przez niego wskazanym. Jednocześnie otrzymywał wynagrodzenie za świadczoną pracę. Co prawda miał swobodę kształtowania godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy, jednakże płatnik składek sprawdzając liczbę przygotowanych i umieszczonych na stronie internetowej produktów kontrolował jego czas pracy, który wedle ustaleń miał wynosić średnio 8 godzin dziennie i 40 godzin tygodniowo. Ponadto, płatnik składek kontrolował wykonywaną przez ubezpieczonego pracę – zapoznawał się z wykonanymi zdjęciami produktów i ich opisami i albo je w pełni aprobował, albo zgłaszał uwagi. Wówczas W. Z. dokonywał poprawek opisów czy zdjęć, zgodnie z sugestiami pracodawcy. Zdarzało się również, że jeśli poprawka była drobna, pracodawca sam ją nanosił.

Opisane podporządkowanie nie było typowe w tym sensie, że nie zaistniała sytuacja, by pracownik w siedzibie pracodawcy i pod jego ścisłym kierownictwem realizował powierzone zadania. Należy jednak zaakcentować, mając na względzie zacytowany pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2016r., że obecnie podporządkowanie pracownika pracodawcy może w pewnych sytuacjach ulegać rozluźnieniu, jak choćby w przypadku umów o telepracę (art. 67⁵ i nast. Kodeksu pracy). W rozpatrywanej sprawie, choć zawarta przez strony umowa o pracę nie była umową o telepracę, to jednak nosiła pewne cechy typowe dla tej umowy związane choćby z regularnym wykonywaniem pracy poza zakładem pracy, z wykorzystaniem do komunikowania się z pracodawcą internetu. W związku z tym sposób podporządkowania pracownika pracodawcy był mniej sformalizowany, nie wykluczał jednak cech charakterystycznych dla stosunku pracy.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, wystąpiły wszystkie elementy konieczne dla zaistnienia pomiędzy stronami stosunku pracy. Wprawdzie przed zatrudnieniem W. Z. prace związane z opisywaniem i fotografowaniem produktów wykonywały osoby pracujące na podstawie umów o dzieło, ta okoliczność nie wyklucza jednak w rozważanym przypadku pracowniczego charakteru zatrudnienia, jak bowiem wynika z orzecznictwa, m.in. wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 lipca 2015r. (III AUa 1876/14) „dopuszczalne jest wykonywanie tych samych obowiązków zarówno w ramach zatrudnienia pracowniczego lub cywilnoprawnego”.

Dodatkowo, zdaniem Sądu, nie zaistniały w sprawie okoliczności, które wskazywałyby, że umowa z dnia 9 listopada 2015r. powinna być oceniona jako zmierzająca do obejścia prawa czy jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Jak było wskazywane, organ rentowy powoływał się na nieważność umowy i z tych przyczyn, lecz nie przedstawił argumentacji, która by to potwierdzała. W zasadzie ograniczył się do powołania przepisów i postawienia zarzutu bez pogłębionej analizy i bez odniesienia do zgromadzonych dowodów. Tymczasem do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z przepisu art. 232 k.p.c. To z kolei oznacza, że obowiązuje zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę, a wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia tego organu od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z przepisu art. 6 k.c. (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2010r. w sprawie II UK 148/09, Lex nr 577847; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 września 2012r., III AUa 529/12, Lex nr 1220781).

Jedną z okoliczności, na którą wskazywał organ rentowy na poparcie wysuwanych tez, była niezdolność do pracy ubezpieczonego. W tym miejscu przypomnieć więc należy, że zgodnie z jednomyślnym orzecznictwem Sądu

Najwyższego chęć uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodna z prawem i zasadami współzycia społecznego. Dlatego nie można przyjąć, że jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to czynność prawna jest nieważna z mocy art. 58 § 1 lub 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 stycznia 2005r., II UK 141/04, OSNP 2005 Nr 15, poz. 235; z 5 października 2005r., I UK 32/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 249; z 28 kwietnia 2005r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28; z 11 stycznia 2006r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366, z 22 czerwca 2015r., I UK 367/14, nie publikowany).

W rozpatrywanej sprawie ubezpieczony wskazywał, że miał przewlekłe problemy zdrowotne i w związku z tym musiał poddać się operacji. Z tego faktu oraz okoliczności, iż w niedługim czasie od zawarcia umowy wystąpiła okresowa niezdolność do pracy, nie można jednak wyprowadzać wniosku, że ubezpieczony nie miał woli wykonywania pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 maja 2013r., III AUa 1481/12). Przyjęcie takiego domniemania wymaga takich ustaleń, których w tej sprawie Sąd nie poczynił. Nie można też wniosku o braku woli realizowania umowy wyprowadzić logicznie z faktu niezatrudnienia w okresie choroby innego pracownika. Tym bardziej jeżeli uwzględnimy logiczne i spójne wyjaśnienia płatnika składek, który wskazał, że wobec tego, iż nie miał już czasu na poszukiwanie nowej osoby, sam dokończył pracę, którą zaczął W. Z.. W późniejszym czasie potrzeba zatrudnienia osoby zamiast niezdolnego do pracy ubezpieczonego już nie występowała, płatnik składek nie krył bowiem, że praca jaką powierzył W. Z. miała charakter sezonowy.

Zdaniem Sądu, okolicznością czyniącą sporną umowę o pracę nieważną nie jest także krótki okres, jaki upłynął pomiędzy datą zawarcia umowy o pracę a datą, w której wystąpiła niezdolność do pracy. Ta okoliczność jako jedyna nie może skutkować stwierdzeniem braku podstaw do podlegania ubezpieczeniom społecznym, przepisy prawa nie zawierają bowiem żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o to, w jakim czasie może dojść do nawiązania stosunku pracy. Przepisy nie wskazują również przez jaki okres powinny być opłacane składki na ubezpieczenie społeczne, by późniejsza wypłata świadczeń związanych z chorobą i macierzyństwem nie naruszała zasad solidaryzmu, równego traktowania ubezpieczonych, ochrony interesów i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych oraz nieuszczerplania środków zgromadzonych w ramach ubezpieczenia. Co więcej, ratio legis ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa jest zapewnienie ubezpieczonym godziwego zabezpieczenia w razie choroby i macierzyństwa. Uwzględniając więc, że ubezpieczenie to nie jest determinowane regułą adekwatności między wysokością i długością opłacania składki a wysokością pobranych świadczeń, oczywiste staje się, że w obrębie ryzyka ubezpieczeniowego mieści się sytuacja kobiety w ciąży czy osoby cierpiącej na schorzenie przewlekłe, podejmującej zatrudnienie, za wynagrodzeniem ekwiwalentnym względem świadczonej pracy. Oznacza to, że powołanie się przez organ rentowy na przepis art. 58 § 1 k.c. z uwagi na wystąpienie celu obliczonego na obejście ustawy, możliwe jest wyjątkowo. Ocena w tym zakresie ma charakter zindywidualizowany, a jej zmienną jest całokształt okoliczności sprawy.

Konkludując, w rozważanej sprawie ustalone przez Sąd okoliczności, które zostały omówione, nie wskazują, by działania stron były naganne oraz by stanowisko organu rentowego prowadzące do wydania zaskarżonej decyzji, było zasadne.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż strony realizowały podpisaną umowę. W związku z powyższym, nie może być mowy o zawarciu pozornej umowy o pracę. O pozorności danej umowy decydują okoliczności wskazane w art. 83 § 1 k.c., które występować muszą w czasie składania przez strony oświadczeń woli. W judykaturze przyjmuje się, iż wady oświadczenia woli dotyczące umowy o pracę, nawet powodujące nieważność, nie skutkują w sferze prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tych stosunkach prawną doniosłość ma jedynie zamiar obejścia prawa przez fikcyjne (pozorne) zawarcie umowy, czyli takie, które nie wiąże się ze świadczeniem pracy, a dokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia następuje pod pozorem zatrudnienia. Jeżeli zatem po zawarciu umowy o pracę pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

5 października 2005r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249). Wskazana sytuacja miała miejsce w rozważanym przypadku, gdzie W. Z. faktycznie wykonywał pracę na rzecz K. S. i z tego względu zarzut pozorności zawartej umowy o pracę jest bezpodstawny. O jego bezpodstawności można mówić również i z tego względu, że – jak wynika z zeznań stron – ubezpieczony zataił przed płatnikiem składek planowany zabieg operacyjny, o którym w chwili zawierania umowy o pracę wiedział. Przyznał przy tym wprost, że chciał zawarcia umowy o pracę, by uzyskać nie tylko dochody w związku z trudną sytuacją finansową, ale także z uwagi na planowaną operację i przewidywania co do niezdolności do pracy. Z kolei K. S. zeznał, że nie wiedział o planach ubezpieczonego związanych z operacją, a zatem potwierdził, że o żadnej zmowie, czy tajnym porozumieniu stron stosunku pracy składających oświadczenia dla pozorów nie może być mowy.

Podsumowując, zdaniem Sądu Okręgowego, organ rentowy nie dowiódł, by umowa o pracę z dnia 9 listopada 2015r. jako nieważna na podstawie art. 83 k.c. bądź art. 58 k.c., wykluczała objęcie W. Z. ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, wypadkowym i chorobowym.

Wobec powyższego, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., należało zmienić zaskarżoną decyzję poprzez przyjęcie, że W. Z. jako pracownik u płatnika składek K. S. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu od dnia 9 listopada 2015r. do dnia 11 grudnia 2015r.

ZARZĄDZENIE

(...)